Ner. 194. Piątek 25. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 19. sierpnia. Dnia 20. sierpnia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXXII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 207. Dekret ministeryów spraw wewnętrznych i finansów z d. 19. sierpnia 1854, którym termin subskrypcyi na rozpisaną najwyż. patentem z d. 26. czerwca 1854 pożyczkę przedłużono po dzień 31. sierpnia r. b.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. sierpnia. Według raportów sięgających po dzień 24go b. m. wynosiła subskrypcya na nową pożyczkę w lwowskim okręgu administracyjnym 9,335.015 złr. m. k.

(Regulamin dla zagranicznych okrętów wojennych w portach wojennych austryackich.)

Wiédeń, 20. sierpnia. Gazeta Wiédeńska pisze: Gdy zatoka Cattarońska najwyższem postanowieniem Jego c. k. apostolskiej Mości z 6. maja r. b. portem wojennym ogłoszona została, postanowiło c. k. ministeryum spraw zewnętrznych w porozumieniu z ministeryami spraw wewnętrznych i handlu w dodatku do sankcyonowanego najwyższem postanowieniem z 28. grudnia 1849, a ogłoszonego reskryptem ministerstwa wojennego z 26. stycznia 1850 regulaminu względem przypuszczania i traktowania zagranicznych okrętów wojennych w c. k. austryackich portach co następuje:

Zatoka Cattarońska a mianowicie od obudwu kończyn lądowych Punta d'Ostro i Punta d'Arza (także Punta Xaniza zwanej) stanowiących linię wjazdową, aż do Cattaro włącznie z wszystkiemi pomniejszemi zatokami i placami do lądowania, została ogłoszona portem wojennym. Żaden zagraniczny okręt wojenny niemoże przekraczać wspomnionej linii Punta d'Ostro i Punta d'Arza, by się dostać wewnątrz zatoki; tylko w razie naglącego niebezpieczeństwa, wywołanego wypadkami elementarnemi (relâche forcée) dozwolony jest pojedyńczym okrętom wojennym obcej bandery przystęp do zatoki, ale w takim przypadku mają zarzucać kotwicę najdalej w Meglinie albo w Porto Rose i w razie potrzeby oczekiwać oznaczenia innego miejsca do wylądowania ze strony lokalnych władz portowych. Po wylądowaniu ma komendant zagranicznego okrętu wojennego uwiadomić urząd portowy w Megline o przybyciu swojem i przyczynie zawinięcia do portu, ten zaś powinien oznajmić to natychmiast komendzie placu w Castelnuovo. Pobyt w zatoce spowodowany naglącem niebezpieczeństwem, dozwolony jest na tak długo tylko, jak tego wymagają stosunki powietrza i stan zagrożonego okrętu. Gdyby zaś pobyt ten, wyjąwszy przypadek wyraźnego niepodobieństwa naprawy okrętu w przeciągu 7 dni, z innych powodów po-za wspomniony termin miał być przedłużony, natenczas musiałby komendant okrętu wojennego obcej bandery zastosować się do wszelkich rozporządzeń, jakieby wyższe władze na otrzymane zawiadomienie śród zachodzących stosunków wydać zmuszone były. Wszelkie przepisy, wydane dla zatoki tryestyńskiej włącznie z zatoką Muggia i innemi do rzędu portów wojennych niewcielonemi zatokami austryackiemi, są ważne także dla tego portu wojennego, jakoteż dla portów wojennych w Pola i Lissa, w których znowu mają być przestrzegane wszystkie te postanowienia, które pod względem pobytu zagranicznych okrętów wojennych w zatoce Cattaro przepisane zostały. *(W. Z.)*

(Poczta wiédeńska.)

Wiédeń, 19. sierpnia. Syn panującego księcia Multan, książę Konstanty Ghika, przybył tu dzisiaj z Wenecyi i udał się do Badenu pod Wiédniem, gdzie obecnie bawi jego ojciec, książę Grzegorz Ghika i książę Stirbey.

— Donoszą, że w Orsowie stoi w pogotowiu parostatek wojenny, na którym się kanclerz c. k. konzulatu austryackiego uda z Belgradu do Dżurdżewa.

— C. k. niższa austr. buchhalterya państwa ogłasza zamknięty z d. 14. b. m. wykaz darów złożonych na budowę kościoła w Wiédniu na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apost. Mości z rąk mordercy. Fundusz cały wynosi 1,195.340 złr. 52 kr. m. konw. oprócz znacznej liczby kosztownych przedmiotów na ozdoby kościoła. *(Ll.)*

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta do senatu Stanów zjednoczonych.)

Wasyngton, 1. sierpnia. Prezydent *Franklin Pierce* wydał do senatu Stanów Zjednoczonych poselstwo w kwestyi o wyspę Kubę.

W mojem poselstwie wydanem dnia 16. marca b. r. do izby reprezentantów, byłem spowodowany ogłosić następujące uwagi: Ze względu na położenie wyspy Kuba, na małą jej odległość od naszego wybrzeża i na stosunki, w jakich ciągle zostaje z naszemi interesami handlowemi, byłoby płonną rzeczą spodziewać się, ażeby waśnie, uwłaczające naszym interesom handlowym i polityka zagrażająca honorowi i bezpieczeństwu naszych państw, mogły się spokojnie zagodzić. Jeżeliby się na nieszczęście bezowocne okazały środki przedsięwzięte ku załatwieniu naszych sporów z Hiszpanią, nie zaniedbam użyć powagi środków, jakie mi kongres poruczy, by ocalić przysłużające nam prawa, żądać zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę i utrzymać honor naszej bandery. Ze względu na ten wypadek, o którym z pewnością spodziewam się, że nie nastąpi, proponuję kongresowi polecić takie kroki prowizoryczne, jakich okoliczności wymagają. Obie izby kongresu spodziewały się zapewne, że wyrażona wówczas nadzieja spełni się przed terminem ich odroczenia, i że nasze stosunki do Hiszpanii złagodzą się, tak, iż nietylko zostaną usunięte dawniejsze przyczyny do zażaleń, ale nawet że nastąpi na przyszłość większe bezpieczeństwo, spokój i sprawiedliwość. Jestem jednak zmuszony oświadczyć, że się rzecz ma inaczej. Wyraźne żądanie niezwłocznej satysfakcyi w sprawie Black Warrior, zamiast załatwienia posłużyło tylko do usprawiedliwienia się lokalnych władz Kuby i przeniesienia odpowiedzialności za ich czyny na rząd hiszpański. Tymczasem nadeszły wiadomości niezawodne, oraz urzędownie potwierdzone, że wewnątrz granic Stanów Zjednoczonych osoby prywatne organizują zbrojną siłę do wylądowania na wyspę Kubę w zamiarze oderwania tej kolonii od Hiszpanii. Internacyonalna słuszność, wynikłe z traktatów zobowiązania i wyraźne przepisy prawa wymagają mojem zdaniem, ażeby wykonawcza władza konstytucyjna przeszkodziła takiemu uchybieniu stałej zasady i rzetelności, na których się przyjacielskie stosunki ościennych państw opierać muszą. Stósownie do przekonania wydano proklamacyę, w której ostrzeżono wszystkich, aby w zamierzonej expedycyi nie brać udziału, i zażądano po urzędnikach, by tego przestrzegali. Żadna prowokacya jakiegobądź rodzaju nie zdoła usprawiedliwić nieprzyjaźnej expedycyi prywatnej przeciw krajowi, który zostaje w pokoju z Stanami Zjednoczonemi. Władzę wypowiedzenia wojny posiada na mocy konstytucyi tylko kongres, a doświadczenie upłynionych dziejów naszych nie dozwala żadnej wątpliwości, że mądrość tej instytucyi konstytucyjnej sprawdzi się i na przyszłość, gdy przyjdzie dla wymierzenia nam sprawiedliwości chwycić się ostatecznych środków tam, gdzie tego wymagają interes i honor narodu. Podczas gdy się jeszcze toczą układy ze strony władzy wykonawczej i nim kongres przystąpi do działania, nie wolno osobom pojedynczym zamącać spraw poruczonych rządowi. Mam jeszcze tylko dodać, że od dnia mego dawniejszego poselstwa nie wydarzyło się nic takiego, coby mogło zawiesić zawartą w niem propozycyę względem stósownych środków prowizorycznych ze strony kongresu.

Wassyngton, 1. sierpnia 1854.

Franklin Pierce.

Poselstwo to odczytano na posiedzeniu władzy wykonawczej. Usposobienie kongresu co do spraw hiszpańskich, dodaje korespondent, jest bardzo obojętne i wcale niewojownicze.

— 2. sierpnia. Senator Hanter zaproponuje dziś, jak słychać, poprawkę do bilu *Army Appropiation*, ażeby prezydentowi dać do dyspozycyi 10,000.000 dolarów i zasuspendować naprzeciw Hiszpanii ustawy neutralności. — Bombardowaniem Greytown miano zniszczyć majątek w kwocie 500.000 dolarów.

Hiszpania.

(Zwołanie kortezów. — Mianowanie gubernatorów. — Doniesienia z Kuby.)

Monitor podaje z Bayonne z d. 15. b. m. wiadomość, że kortezy zwołane są na d. 8. listopada: będą (jak wiadomo), konstytu-

jące i składać się z jednej tylko izby. Na 35.000 dusz będzie wybrany jeden deputowany; wybory będą się odbywać według ustawy z r. 1837 z niektóremi małemi odmianami. — Dzienniki Madryckie nadesłane do Paryża d. 26. sierpnia datowane 11. b. m. i *Diario Espagnol* potwierdzają wyjazd jenerała *Dulce* do Barcelony, gdzie obejmuje posadę jeneralnego kapitana Katalonii w miejsce pana Manuela de la Concha. — Gazeta urzędowa zawiera dekreta mniejszej wagi i proklamacyę cywilnego gubernatora prowincyi pana Luis *Sagasti* do mieszkańców Madrytu i gwardyi narodowej z wezwaniem do utrzymania porządku i unikania wszelkich excesów, jakiemi „nieprzyjaciele świętej rewolucyi“ usiłują ją splamić.

Gazeta Madrycka z d. 10. sierpnia donosi o mianowaniu deputowanego kortezów *Cardero* gubernatorem prowincyi Saragossy, pułkownika kawaleryi Henryka O'Donnell gubernatorem prowincyi Malagi, pana Franques gubernatorem prowincyi Walencyi, pana Herrero gubernatorem prowincyi Cuency, tudzież jenerała Tullo jeneralnym kapitanem Estremandury i jenerała Paula Osorio jeneralnym kapitanem wysp kanaryjskich. — Według doniesień z Kuby z d. 12. i z Portorico z 14. lipca panowała na tych wyspach zupełna spokojność. *(Zeit.)*

(Bunty. — Trwoga przed cholerą.)

Wiedeń, 16. sierpnia. Do „*Indep. belge*“ donoszą z Barcelony: Jeden pułk zbuntował się i zamordował dwóch oficerów swoich. Po przytłumieniu tego rokoszu skazał jenerał Concha pułk cały na dziesiątkowanie; późniejszym jednak dekretem rozstrzelano tylko trzech przywodźców i głównych sprawców zaburzenia.

Według doniesienia z Barcelony z 9. sierpnia do „Journal de Rouen“ zaczęli się mieszkańcy tamtejsi wynosić z miasta całemi tłumami, a w przeciągu kilku dni wydano do 17.000 paszportów. Miasto zdawało się być opustoszałe i przedstawiało smutny widok. Wytoczono znaczną liczbę dział, uprzątano kryte drogi łączące obydwie twierdze ze sobą, i urządzano ruchome szpitale choleryczne. W mieście i w okolicy miasta wydarzyło się kilka zabójstw. Robotnicy fabryczni domagali się podwyższenia płacy. *(W. Z.)*

Francya.

(Festyn sierpniowy. — Budżet i wydatki miasta.)

Paryż, 15. sierpnia. Na wczorajszej wielkiej uczcie w tronowej sali ratusza, znajdowali się, jak donosi *Moniteur*, ministrowie, dygnitarze domu Cesarza i Cesarzowej, prezydenci wielkich korporacyi państwa, szefowie armii, gwardyi cesarskiej i narodowej, arcybiskup, prefekt policyi i t. d. Po skończonej uczcie wychylił prefekt Sekwany toast za zdrowie Cesarza i Cesarzowej śród ponawianych okrzyków: Niech żyje.

Salwy z dział z hotelu inwalidów witały uroczystość ze dniem, a o ósmej godzine spieszyła publiczność do ogrodu Tuileryów, na pola Elizejskie i t. d. Sekwana była już przedpołudniem świetnie okryta czółnami. Pogoda sprzyjała najpiękniejsza.

W hotelu Dieu w Marsylii zmniejszyła się od 13. cholera o tyle, że z ośmiu założonych w mieście szpitalów już sześć zniesiono. Natomiast sroży się w Tulonie i wielu innych miejscach południowej i wschodniej strony i zabija najczęściej w krótkim czasie. Prefekci występują z całą surowością przeciw urzędnikom, którzy sami uciekając przed cholerą, uchylają się od posług publicznych.

Budżetowa komisya miejskiej rady odbyła dnia 9. b. m. w wielkiej sali na ratuszu ważne posiedzenie. Naradzano się ostatecznie i głosowano nad właściwym budżetem miasta Paryża i wypadł następujący rezultat: Półtora miliona przeznaczono dla tak zwanej *Instruction primaire*; ta obejmuje w sobie szkoły miejskie, obywatelskie, szkoły „sióstr chrześciańskich“, sale ochrony dla dzieci i tym podobne publiczne zakłady, w ogóle 277. Suma lubo nieznaczna, ale dostateczna, gdyż większa część tych szkół i zakładów jest prócz tego obficie zaopatrzona legatami i zapisami. Dla publicznego wyznania religijnego w samem mieście Paryżu, wotowano 100.000 fr. Dla gwardyi narodowej przeznaczono 639.000 fr. w budżecie. Inny kredyt 136.000 fr. przyzwolono na tak zwane *bourses* czyli stypendya, które miasto Paryż wypłaca synom ubogich mieszczan paryskich dla ułatwienia im środków nauki; a chociaż ta suma tu jest znaczna, odnosi się jednak tylko na utrzymanie młodych uczniów, gdyż we Francyi niema opłaty od szkół publicznych. Następnie przyzwolono prawie pół miliona jako dodatek z miasta na festyny publiczne, suma ta wyjdzie prawie całkiem na festyny w miesiącu sierpniu, gdyż wiadomo że dzień 15. sierpnia jest dekretowany jedynym narodowym festynem dla Francyi. Główne miejsce, a według wotowanej sumy najpierwsze, zajmują w budżecie miejskim roboty publiczne: wymagają na bieżący rok 8 milionów, które w ten sposób są podzielone: Budowanie mostów i gościńców 530.000 fr., budowle wodne 800.000 fr. Reszta przeszło 6 milionów na właściwe budowle: szkoły, bramy, cmentarze, podsienia, nową prefekturę policyi i t. d., które będą częścią całkiem nowo budowane, częścią potrzebują znacznej reparacyi i powiększenia. Ale koszta nowej prefektury są tylko o tyle w to policzone, o ile miasto ma ponieść wydatki na demolicyę i wywłaszczenie. Właściwa budowa kosztuje przeszło 6 milionów. Dyskusye na posiedzeniu były bardzo żwawe i trwały długo; ztem wszystkiem zgodzono się na wszystkie punkta, zatem główna czynność miejskiej rady na ten rok jest skończona.

(Odpowiedź Cesarza na przemowę Biskupa. — Szczegóły uroczystości sierpniowych.)

Paryż, 16. sierpnia. *Monitor* ogłasza następującą mowę Cesarza, którą odpowiedział na przemowę biskupa z Bayonne przy wczorajszej uroczystości:

„Monsigneur! Weszło u nas w zwyczaj, że jest jeden dzień w roku, w którym cały naród obchodzi uroczystość swego Monarchy. W obec tej powszechnej demonstracyi i w obec modłów które się w całej Francyi wznoszą do nieba, obowiązkiem jest panującego, skupić także z swej strony myśli, by wiedział, czyli uczynił wszystko co od niego zawisło, by zasłużył na tę harmonię życzeń i hołdu. Szczególnie jest jego obowiązkiem zanosić u stóp ołtarzy za pośrednictwem poświęconych sług Bożych prośby do Nieba, ażeby pobłogosławiło jego usiłowaniom, oświeciło jego sumienie i bez przestanku użyczało mu siły by dobrze czynił a złe zwalczał. Moja obecność w Bayonnie w tym dniu jest wypadek o którym z przyjemnością wspominam. Jest ona dowodem, że Francya spokojna i szczęśliwa, że już ustały obawy, zniewalające głowę państwa być ciągle w zbroi i na ostrożności w stolicy. Jest ona dowodem, że Francya w oddaleniu prowadzić może wojnę a pomimo to jej wewnętrzne życie nieprzestaje być swobodne i regularne.

Dziękuję panu za modły, które za mnie wznosisz do nieba, ale błagaj także o opiekę dla mych wojsk, albowiem kto się modli za tych co walczą i za tych co cierpią, modli się także i za mnie.“

— Wczorajsza uroczystość urodzin Napoleona I., dla której oprócz *Monitora* dziś niewyszedł żaden paryski dziennik, odbyła się przy najpomyślniejszej pogodzie i wszędzie w zupełnym spokoju i porządku i bez znacznych przypadków. Gdy huk dział z hotelu inwalidów i z okrętu wojennego „Galilée,“ który od kilku tygodni na Sekwanie stoi na kotwicy, ogłosił rozpoczęcie uroczystości, rozdano najsamprzód we wszystkich dwunastu okręgach wsparcia między ubogich a potem odspiewano we wszystkich kościołach *Te Deum*, miedzy innemi także w Notre Dame de Paris, gdzie arcybiskup paryski sam mszę celebrował, a na nabożeństwie były obecne wszystkie cywilne i wojskowe władze w gali, tudzież w kaplicy inwalidów, gdzie się znajdował król Jerome. O drugiej godzinie zaczęły się równocześnie na siedmnastu widowniach bezpłatne przedstawienia sceniczne przy niezmiernym natłoku ludności, na Sekwanie odbywały się gonitwy statkami, a przed rogatkami rozmaito igrzyska ludu. O siódmej godzinie wykonało 200 muzykantów, po większej części z pułku Guidów, w ogrodzie Tuileryów koncert harmonijny; odegrano między innemi hymn narodowy angielski, któremu się przytomni Anglicy z odkrytą głową przysłuchywali; wieczór nastąpiły iluminacye, sztuczne ognie, prywatne igrzyska wszelkiego rodzaju itp. Koroną festynów było sceniczne przedstawienie oblężenia Sylistryi na placu marsowym, gdzie się 2 do 300.000 widzów zachwycało widokiem lśniących w świetle słonecznem kopuł i minaretów złudnie naśladowanego miasta tureckiego i heroizmem jego obrońców. Huczne oklaski wywołały słowa Musza Baszy, które mu poeta w usta podał. Podobało się także niezmiernie wznoszenie się ogromnego balonu z trzema nazwiskami: „Turcya, Anglia, Francya“ złotemi literami, a potem 300 mniejszych balonów, każdy noszący imię francuskiego okrętu wojennego. Przeszło pół miliona widzów było wczoraj w Paryżu na nogach, i ta liczba byłaby niezawodnie nierównie większa, gdyby wielu z mieszkańców niemiało zwyczaju wyjeżdżać na wieś, właśnie kiedy się w Paryżu odbywają takie festyny. *(Zeit.)*

Niemce.

(Doniesienia z Niemiec. — Deklaracya Austryi i Prus na zgromadzeniu związkowem. — Postęp prac oblężniczych pod Bomarsundem. — Raport admirała Napiera.)

Berlin, 19. sierpnia. O stanowisku wielkich mocarstw niemieckich do kwestyi oryentalnej w teraźniejszem położeniu, podaje korespondencya frankfurtska z dnia 17. b. m. do dziennika „Zeit“ następujące objaśnienia:

Frankfurt, 17. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego złożyły Austrya i Prusy stosownie do deklaracyi z 20. z. m. wspólną notyfikacyę względem kwestyi oryentalnej. Razem z tą notyfikacyą zakomunikowano zgromadzeniu rosyjską odpowiedź z dnia 17. czerwca, noty przesłane z Wiédnia i Berlina do Paryża i Londynu, tudzież odpowiedzi mocarstw zachodnich. Austrya zakomunikowała także swą korespondencyę dyplomatyczną z mocarstwami zachodniemi, tudzież notę przesłaną do Petersburga dnia 10. sierpnia, mocą której uznaje warunki mocarstw zachodnich za obowiązujące dla siebie. Prusy zakomunikowały również notę z dnia 17. sierpnia, mocą której w interesie przywrócenia pokoju popierają w Petersburgu żądania mocarstw zachodnich w własnem imieniu i bez objętych w tym względzie zobowiązań. Wkońcu uznają obadwa wielkie mocarstwa niemieckie ewakuacyę księztw naddunajskich za ważny powód do przywrócenia pokoju i oddają zgromadzeniu związkowemu pomienione dokumenta pod dalszą rozwagę z tą propozycyą ażeby je odesłano do wydziału. Zgromadzenie związkowe przyjęło tę propozycyę.

Według listów z Tylży z dnia 14. sierpnia otrzymano w tem mieście wiadomość, że do pogranicznych miasteczek Polangi i Schmaleningken ściągniono około 5000 kozaków dla wzmocnienia straży pogranicznej.

Z Bomarsund donoszą pod dniem 15. sierpnia. Dzień dzisiejszy, jako rocznica Napoleońska, oznaczony jest do zdobycia twierdzy. Sir Charles Napier przybył tu wczoraj z Ledsund na pokładzie paropływu wojennego „Bulldog“ o sześciu działach. W sobotę wykonały wojska francuskie atak na szańce. Trzydziestu Rosyan wzięto w niewolę a sześciu Francuzów zostało rannych. W niedzielę mało padło wystrzałów. W poniedziałek rozpoczęto znowu dawać ognia do twierdzy dla zrobienia wyłomu, jednak nieodpowiadali Rosyanie z równą celnością na ogień sprzymierzonych. Główna twier-

dza stoi jeszcze nienaruszona. Przed nią stoi w pozycyi 15 angielskich i francuskich okrętów liniowych. Okręta żaglowe podpłynęły za pomocą holowników parowych i stoją na kotwicach z działami wymierzonemi na twierdzę.

Z Gdańska nadeszła z dnia 18. sierpnia popołudniu następująca depesza telegraficzna: Paropływ „Nikolai" przybył i przywozi wiadomość, że wojska mocarstw zachodnich zdobyły dwie fortece w Bomarsund. Sprzymierzeni liczą 30 poległych i rannych. Między poległymi znajduje się oficer inżynierów Roxley. W ogóle wylądowało 11,000 wojska na wyspach Alandzkich.

Monitor zawiera dwie wiadomości z widowni wojny na Bałtyku. Jedna z Boulogna z 15. sierpnia donosi według depeszy nadeszłej w nocy z Sztokholmu do Calais: *że 2000 wojska francuskiego wylądowało pod fortyfikacyami Bomarsund i szturmem zdobyły reduty o ośmiu działach, niestraciwszy ani jednego żołnierza.* Działa nieprzyjacielskie były nadzwyczajnie źle wymierzone a żołnierze francuscy nie dopuścili ażeby je poprawiono." Druga wiadomość datowana z Londynu z dnia 14. sierpnia jest następująca: „Rząd angielski otrzymał od admirała Napier depesze z dnia 7. i 8. b. m. z których się okazuje, że wojska francuskie wylądowały na południowej stronie Bomarsund a angielskie i francuskie wojska marynarki w stronie północnej, „tak że sobie żaden z nich ani nogi niezamaczał." Sir Charles chwaląc zręczność i szybkość z jaką wykonano tę operacyę, oddaje równą chlubę angielskim i francuskim kapitanom okrętów parowych. Z obydwóch stron postępują wojska pod twierdzę, którą dnia 9. ze wszech stron miano obsaczyć. Wszystkie francuskie działa oblężnicze już sprowadzono i natychmiast miano rozpocząć atak. *Rosyanie zburzyli swe fortyfikacye zewnętrzne z czego wnosić można, że chcą dzielny stawić opór.* Sir Charles Napier oświadcza, że przy tej pierwszej operacyi wojskowej nieprzestawało panować najlepsze porozumienie między nim, jenerałem Baraguay d'Hilliers i admirałem Parseval. *(Zeit.)*

(Muzeum germańskie w Norymberdze otwarte do użytku publicznego.)

Norymberga, 6. sierpnia. Jego Mość Król Prus kazał oświadczyć pod dniem 31. lipca b. r. przez ministra spraw duchownych, nauki i medycyny przełożonemu germańskiego muzeum w Norymberdze, że: „względem pozwolenia dla uzyskania spisu dokumentów archiwów państwa, rękopisów bibliotek publicznych, pomników kunsztu, zbioru przedmiotów niemieckiego kunsztu, równie jak dla uzyskania odlewów i wizerunków dzieł kunsztu, tudzież wypisów z dokumentów itd. przysłuża germańskiemu muzeum według wydanego w tej mierze regulaminu, taki przywilej, jaki wszędzie jest przepisany do poparcia umiejętnych dążności; również będzie się mieć jak największy wzgląd na nadzwyczajne do tego odnoszące się propozycye.

Podobnież nie stoi nic na zawadzie zbieraniu rocznych składek na rzecz germańskiego muzeum. Najwyższą uchwałę zaś względem przyzwolenia rocznego pieniężnego dodatku na zamiary muzeum germańskiego zastrzegł sobie Jego król. Mość osobiście.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. sierpnia. Najjaśniejszy Pan w skutku przedstawienia JW. sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu w Galicyi austryackiej wychodźcy polskiemu Franciszkowi Helmanowi powrócić do kraju bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. *(Gaz. Warsz.)*

Rosya.

(Reskrypt cesarski do W. księcia Następcy tronu.)

Petersburg, 11. sierpnia. Pod datą „Peterhof, 27. lipca" (8. sierpnia) wydał Cesarz Jego Mość do Wielkiego księcia Następcy tronu jako głównego szefa wojskowych zakładów naukowych następujący reskrypt:

„Cesarzewiczowska Mości! Z serdeczną przyjemnością wziąłem pod rozwagę sprawozdanie o stanie wojskowych zakładów naukowych w roku 1853. Niespracowana staranność Wasza w wykształceniu godnych sług dla tronu i ojczyzny będzie najpomyślniejszym uwieńczona skutkiem. Wielu z Waszych elewów udowodniło już swoją krwią na polu bitwy te szlachetne uczucia, jakiemi są ożywione te dzieci tak miłościwie przez Was wychowane; Moja armia chlubi się niemi. Jestem przekonany, że i teraz wstępując w jej szeregi oficerowie dla honoru naszego oręża i dla sławy Rosyi pójdą za szlachetnym przykładem swych towarzyszy. Oby ich posługa była nagrodą za ojcowską dla nich staranność Waszą.

Mikołaj".

„*Gaz. Warsz.*" z d. 19. podaje wiadomości z morza Bałtyckiego.

Schery Alandzkie. Dnia 10. (22.) lipca o godzinie 2. popołudniu pokazało się siedm statków nieprzyjacielskich w cieśninie Engesund; ztąd weszły one do zatoki Lumparn i zarzuciły kotwicę. O godzinie 4tej oddzieliły się od tej eskadry cztery parostatki i podeszły do Bomarsund na strzał działowy; ale kule z jednej z baszt Alandzkich, z bateryi tymczasowej i fortu zmusiły parostatki do oddalenia się na dawne miejsce daleko po-za wystrzały. 11. (23.) lipca przybyło jeszcze do zatoki Lumparn dwie fregaty. Tegoż dnia dojżrzano na morzu nieprzyjacielskie statki różnych rang; z nich 24 weszło na kanał Feglefierd wraz z statkami wiosłowemi i wojskiem do wylądowania.

12. (24.) lipca. Eskadra angielska, rozłożona w zatoce Lumparn, bez przerwy wysyłała barki celem wymiaru głębokości tej zatoki.

Od 13. (25.) lipca do 21. lipca (2. sierpnia). Flota nieprzyjacielska, znajdująca się na horyzoncie Bomarsundu i składająca się z sześćdziesięciu statków różnych rang, nic jeszcze nie przedsiębrała przeciw warowniom Alandzkim.

Rewel, 13. (25.) lipca. Eskadra nieprzyjacielska z dziewięciu okrętów, dwóch fregat i trzech parostatków rozłożyła się na kotwicy od wschodniej strony wyspy Nargen; od eskadry tej oddzielają się i powracają do niej parostatki i fregaty.

14. (26.) lipca pod Nargen stały na kotwicy pod flagami angielskiemi admirała niebieskiego.

Trzy okręty trzypokładowe (z tych jeden śrubowy), pięć dwupokładowych śrubowych, fregata śrubowa, dwa sloopy parowe, nie wielki trzymasztowy parostatek śrubowy, mały dwumasztowy parostatek żelazny i szkuna handlowa.

Dwupokładowy okręt pod flagą francuską i szkuna handlowa pod flagą duńską.

Statki wiosłowe tej eskadry utrzymują bezustanną komunikacyę z wyspą Nargen, na której nieprzyjaciel wystawił namioty. Do dnia 26. lipca (7. sierpnia) eskadra ta znajduje się na jednem i temże miejscu; szalupy jej zajmowały się wymiarem wejścia do przystani Rewelskiej.

Kroazery nieprzyjacielskie: okręty dwupokładowe śrubowe, fregaty i parostatki nieustannie pokazywały się pod Hangöud, Porkalaud, Sweaborgiem, a 23. lipca widziane były w pobliżu Krasnej Górki.

Z Dagerort, Spithamn i Pakerort nadchodziły kilkakrotnie przez dzień wiadomości telegraficzne: — „na horyzoncie nic nie widać".

(Wiadomości z morza Czarnego.)

Od czasu ostatniej wiadomości, ogłoszonej w „Inwalidzie Rosyjskim" o przybliżającej się 14. (26.) lipca do Sewastopola flocie nieprzyjacielskiej, nic szczególnego nie zaszło.

Nieprzyjaciel odpłynąwszy w nocy z 14. (26.) na 15. (27.) t. m. na morze, rozsyłał od siebie parostatki dla rekonansów: do Eupatory, południowego brzegu i Teodozyi. Przybliżenie się tych statków ku brzegom nie miało żadnych następstw. Z jednego parostatku z pomiędzy krążących w pobliżu Teodozyi wyprawieni zostali ludzie na dwóch barkach, ale ci za zjawieniem się naszych Kozaków bezzwłocznie cofnęli się, wymieniwszy z Kozakami kilka strzałów karabinowych, przyczem z parostatku dano jeden strzał kulą armatnią.

Po tem eskadra nieprzyjacielska jeszcze w ciągu dwóch dni była w pobliżu brzegów Krymskich.

Martwa cisza, która nie dozwoliła wyjść na morze naszym statkom żaglowym, zmusiła nieprzyjaciela do holowania parostatkami swych okrętów.

Z Tyflisu 30. czerwca. Zeszłej niedzieli przywieziono do Tyflisu działa zdobyte podczas ostatnich porażek zadanych Turkom na wzgórzach Nigoitskich i w Sandżuku Kobuletskim. Wszystkich przywiezionych tu dział jest piętnaście, a mianowicie trzy wielkie działa, sześć długich haubic, dwie haubice krótkie i cztery działa górne. Wszystkie są odlane w Konstantynopolu i mają na sobie napis turecki z imieniem Sułtana Abdul-Medszyda. Osie mają żelazne, a cały przybór w Anglii wykonany, doskonałej roboty. Razem z temi milczącemi trofeami przywieziono siedmiu jeńców, pomiędzy którymi jeden oficer. *(Gaz. War.)*

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Wojska rosyjskie na Kaukazie. — Anglicy zakupują i budują statki płytkie. — Gerile w Janinie. — Żegluga Grekom pozwolona. — Bezprawia w okolicach Smirny.)

Konstantynopol, 9. sierpnia. *Journal de Constantinople* pisze: Według listów z Trebizondy znajdują się rosyjskie wojska należące do fortec w Mingrelii, Czerkasyi i wielkiej Abchazyi, skoncentrowane na równinach w Suram i oszańcowują się dla stawienia przeszkody operacyom korpusu armii w Czuruk-Su i Kars.

Dla angielsko-francuskiego wojska zakupują okręta, a mianowicie statki idące płytko w wodzie.

Kontradmirał Charner przybył na pokładzie okrętu „Napoleon" z Balczyku do Konstantynopola.

Budujące się w arsenale barki będą jak słychać z pewnością wkońcu tego tygodnia skończone. Niektóre z nich zanoszą już na pokład większych okrętów dla transportu do Warny, dokąd nieprzerwanie odchodzą także transporta koni, prowiantu itd.

W prowincyi Janinie przyszło do starcia się między bandą gerylów greckich i korpusem Baszi-Bozuków. Grecy mieli 28 poległych i bardzo wielu rannych; insurgenci ustąpili z prowincyi Janiny.

Dnia 6. umarła w Skutari jedna z małżonek Sułtana. Na pogrzebie jej znajdowali się wszyscy ministrowie i wysocy dygnitarze państwa.

Wysoka Porta wydała do reprezentantów Anglii i Francyi podpisaną przez Reszyda Baszę notę, którą zawiadamia, że kupieckim okrętom greckim pozwala się na niejaki czas znowu komunikacya na wodach otomańskich; muszą się jednak zastósować do juryzdykcyi tureckiej, a następnie musi być uznana przynajmniej w przeciągu dwóch miesięcy pretensya Porty o indemnizacyę za napad zbrojną ręką na jej terytoryum.

Z Smyrny donoszą pod dniem 9. sierpnia do *Tr. Ztg:*

„Z głębi kraju nienadchodzą bynajmniej wiadomości pomyślne. W Tiatirze i Kassabie musieli gubernatorowie ustąpić tłumowi Seibeków, którzy zaczęli wyrządzać bezprawia. Wysłana pomoc z Magnezyi przywróciła gubernatorom poważanie. W okolicy Deneslii dopuszcza się naczelnik Seibeków Devaslu, różnych zdrożności. Są to excesa, które corocznie w czasie żniwa się ponawiają. Dopokąd trwa dezorganizacya na prowincyach, niemogą mieć pomyślnego skutku wszelkie środki przezorności Baszów w rozległych ich okręgach.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin. 18. sierpnia. „Korespondencya pruska" pisze: Ewakuacyą Księztw Naddunajskich ze strony Rosyan nie dopięto wprawdzie zupełnie celu odpornego i zaczepnego traktatu wielkich mocarstw niemieckich, ale jednak więcej niż żąda nota wiedeńska z d. 3. czerwca.

Zobowiązania przyjęte ze strony obydwóch mocarstw są przeto zupełnie załatwione; gdyby się jednak okazała potrzeba dalszych kroków w interesie Niemiec, musiałyby nastąpić nowe umowy, by zobowiązać mocarstwa hontrahujące do spółdziałania w duchu traktatu kwietniowego. *(Abbld. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. sierpnia. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Bełzie, Krystynopolu i Żółkwi za korzec pszenicy 11r.—10r.30k. -10r.44k.; żyta 7r.30—8r.—8r.21k.; jęczmienia 5r.36k.—6r.—7r.33k.; owsa 5r.—5r.—7r.12k.; hreczki 0—7r.—6r.50k.; kartofli 2r. 24k.—2r.—3r. 12k. Za cetnar siana 1r.12k.—1r.—0. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.36k.—4r.—7r., miękkiego 3r.36k.—3r.—5r.36k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—$3\frac{4}{5}$k.—4k. i garniec okowity po 1r.30k.—1r. 36k.—1r.38k. m. konw. Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu niebyło w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły).

Ołomuniec, 16. sierpnia. Na dzisiejszym targu było tylko 173 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Filip Freyberger z Prödlic 39, Karol Wlach z Raussnitz 25, a w mniejszych partyach 109 sztuk. Gatunek bydła był wprawdzie lepszy jak na poprzedzających targach, ale ceny poszły znacznie w górę, że wielu kupców opuściło targ niezaopatrzywszy się w potrzebną ilość wołów. — W drodze sprzedali, a mianowicie w Boberku: Abraham Silber z Żurawna 65 sztuk, Dawid Pflanzer z Brzeska 40 sztuk, a w mniejszych partyach 183 sztuk. W Neutitschein: Izak Baidaf z Żurawna 141, Hersch Schönfeld ze Stryja 169, a w mniejszych partyach 105 sztuk. w Lipniku: Michał Allerhand z Żurawna, Manuel z Czerniowiec 54; w mniejszych partyach 105 sztuk. — Prosto do Wiednia popędzili na przedaż: Hersz Allerhand z Żurawna 141 i Manuel z Czerniowiec 50 sztuk. — Na targu Wiedeńskim było 2470 sztuk wołów, a za cetnar płacono 58—62r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 24. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	17	5	22
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	28
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	19	9	23
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	48	1	49
Talar pruski	„ „	1	44	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	87	—	88	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. sierpnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	87	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	87	30
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg 120 l. — Frankfurt 119 l. — Hamburg. $88\frac{1}{2}$ l. — Liwurna —. Londyn 11.42 l. — Medyolan 119 l. — Paryż 141 l.

Obligacye długu państwa 5% $86\frac{3}{16}$ — $86\frac{1}{4}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto $4\frac{1}{2}$% $75\frac{1}{2}$—$75\frac{5}{8}$. Detto 4% $66\frac{1}{2}$ - $66\frac{3}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. 89 — $89\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% 86 — 87. Detto 3% 52 — $52\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{3}{4}$ — 43. Detto 1% $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $81\frac{1}{2}$—82. Detto z krajów kor. 5% 79 — 80. Pożyczka z r. 1834 222 — 223. Detto z r. 1839 $133\frac{3}{4}$ — 134. Detto z 1854 $91\frac{1}{8}$—$91\frac{1}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $56\frac{1}{2}$ — 57. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $94\frac{1}{2}$—$95\frac{1}{2}$. Akc. bank. z ujmą 1285 — 1288. Detto bez ujmy 1066—1068. Akcye bankowe now. wydania 1020—1022. Akcye banku eskomp. $95\frac{1}{2}$ — 96. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $173\frac{3}{4}$ — 174. Wied.-Rabskie $80\frac{1}{2}$ — 81. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 263 — 265. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej $60\frac{1}{2}$ — 61. Detto żeglugi parowej 588 — 590. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 568 — 569. Detto Lloyda 555 — 557. Detto młyna parowego wiedeń. 131 — 132. Renty Como $13\frac{7}{8}$ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. $84\frac{1}{8}$—$84\frac{3}{8}$. Windischgrätza losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $24\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 21. sierpnia o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $24\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 24. Ros. imperyały 9.39. Srebra agio $20\frac{1}{2}$ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% — Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 134. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1282. Akcye kolei półn. $1722\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 584. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $471\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $116\frac{3}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 116 l. 2. m. Hamburg $85\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.20 l. 3. l. m. Medyolan $115\frac{1}{2}$ l. Marsylia — l. Paryż 137 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $80\frac{1}{8}$. Pożyczka z roku 1854 $92\frac{11}{16}$.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

P. Zawadzki Józef, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. sierpnia.

PP. Głogowski Arthur, do Bojańca. — Ubysz Henryk, do Uhnowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 11 2	+ 13°	+ 18°	zachodni 3	pochmurno
2 god. pop.	27 10 8	+ 18°	+ 11°	„	pogoda
10 god. wie.	27 9 6	+ 11°		„	pogoda

TEATR.

Jutro: na korzyść pana Henryka Vincent: **„Robert der Teufel."** Wielka opera w 5. aktach.

KRONIKA.

To co nazywają Rosyą amerykańską, jest to: Rosyjska kolonia na północno-zachodniem wybrzeżu północnej Ameryki, którą zawiaduje na mocy przywileju rządowego kompania rosyjsko-amerykańska. Krajową ludność jej stanowią Aleuci, Kuriale, Mongoły i Kamczadale. W całej kolonii liczą do 3000 Rosyan. Główny szczep krajowców, takzwani Kalaszowie biali z cery i o modrych oczach, różni się od wszystkich innych szczepów i kształtem i kolorem, i budową ciała i składnią swej mowy. Ci Kalaszowie w liczbie 50.000 są przy dobrem obchodzeniu się z nimi bardzo potulni, ale zato zuchwali i odważni jeżli stają do walki, i tymto sposobem utrzymują się dotychczas przy swej niepodległości. Głównym ich przemysłem jest zamienny handel skórami i kartoflami za pszenicę i proch do strzelania. Zresztą dzielą się oni na pomniejsze szczepy, które bez ustanku z sobą wojują. Stolicą kolonii jest miasto Sitka z wygodnym portem, do którego wjazd jednak jest niebezpieczny i prawie niepodobny bez dobrego sternika. Rządcą kolonii jest oficer marynarki. Wszystkie okręta kompanii są uzbrojone i opatrzone załogą cesarską. Miasto Sitka niema fortyfikacyi tylko kilka dział i moździerzy; jest siedzibą arcybiskupa i seminaryum teologicznego, a mieszkańce jego są ponajwiększej części greckiego wyznania. Od niedawna prowadzi ta kolonia bardzo żywy handel z Kalifornią. W Sitce pozakładano olbrzymie magazyny lodu. Robotników opłaca kompania. Beczkę lodu wywożą za 20 dolarów do San Francisko a sprzedają po 120 dolarów. Podróż z Sitki do San Francisko trwa 15 dni tylko. Saunders, amerykański przedsiębierca tego handlu udał się sam do Petersburga, by wyjednać sobie przywilej na dłuższy czas a oraz pozwolenie używania paropływów na rzece Amour. Sąsiednią wyspę Stahina wynajęła Rosya angielskiej kompanii zatoki Hudsońskiej na lat 20. Kalaszowie uprawiają tu najlepsze kartofle, żyją z Anglikami w ciągłej niezgodzie, napadają ich osady i sprzeciwiają się nawet zatknięciu bandery angielskiej.

— W Lycée-Bonaparte w Paryżu rozdawano niedawno nagrody i ku powszechnemu zdziwieniu otrzymał pierwszą nagrodę w matematyce uczeń jeden rodem z Moskwy nazwiskiem Amoretti.

— Dnia 10 sierpnia r. b. odbyło się w Weimarze roczne zgromadzenie homeopatycznego towarzystwa centralnego za uczestnictwem 30 lekarzy i znacznej liczby publiczności zamiłowanej w homeopatyi. Na przyszły rok odbędzie się to zgromadzenie w Wiednia.

— Przedsiębranym w ostatnich czasach poszukiwaniom w Syrakuzie zawdzięcza archeologia odkrycie założonego przez Syrakuzanów w najdawniejszych, prawie mythologicznych czasach wodociągu, którym w głębokości 15stu stóp pod powierzchnią morza sprowadzano ze stałego lądu wodę źródlaną na wyspę Ortygia.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*